

Dowiadujemy się zatem, że określnikiem twórczości Račina jest specyficzny rodzaj przedmowy z wykorzystaniem motywów herbowych, przejawy pojmanego w barokowy sposób patriotyzmu, apologetycznego przede wszystkim języka ojczystego (zwłaszcza w odniesieniu do *Operae ecclesiasticae*), „montażowa” technika pracy (szczególnie w *Čtyry živlové*), porównanie jako podstawowy środek stylistyczny (przede wszystkim w *Duchovní zasnoubení*) (s. 98). Dla poetyki poddanych oglądowi utworów typowa jest według badaczki „preferencja symboliki [...], polisemantyczny charakter wszystkich jego [Račina] środków artystycznych służących niezmienniej idei i wreszcie wypracowany mówiony charakter tekstu z wyraźnymi środkami kontaktu [...]” (s. 98, przekł. M.M.).

Za dominujące w twórczości barokowego homiletyka Hashemi uznaje motywy biblijne, związane z kultem maryjnym i kultem świętych (résumé badawcze w VI rozdziale) oraz motywy mistyczno-erotyczne (zwłaszcza III rozdział) i sensualistyczne (IV rozdział). Badaczka zwraca również uwagę na obecność (przede wszystkim w *Operae ecclesiasticae*) motywów socjalnych, które mają świadczyć o wrażliwości Račina na nierówności klasowe.

Kontrasty pomiędzy interesującymi ją dziełami badaczka dostrzega zwłaszcza na płaszczyźnie stylistycznej. I tak pod względem stylu po wnikliwej analizie najwyżej ocenia dwa pierwsze z analizowanych homiliarzy; *Sněm nebeský* określa jako stylistycznie najuboższy, natomiast *Operae ecclesiasticae* stawia na miejscu drugim.

Hashemi, przytaczając przekonujące argumenty, dokonuje również hierarchii dzieł pod względem stopnia ich przynależności do homiletycznej linii literatury szczytowej fazy czeskiego baroku, dając tu pierwszeństwo utworowi *Čtyry živlové* (badaczka równoważę nieco pozytywną opinię o dziele, przypominając o jego słabej czytelniczej recepcji, tłumaczonej jednak przez nią właśnie ekskluzywnym filozoficznym i artystycznym).

W Podsumowaniu autorka rozprawy określa wagę twórczości Račina w szerokim kontekście literackim. Szczególną wartość z literaturoznawczego punktu widzenia ma tu wskazywana i podkreślana przez Hashemi paralela typologiczna pomiędzy homiliarzem *Čtyry živlové* a *Májem* K.H.Máchy (szerzej przedstawiona w rozdziale IV).

Warto też podkreślić, że w IV rozdziale Hashemi wprowadza opozycyjny do funkcjonującego terminu tzw. barokowego pesymizmu termin barokowego optymizmu, trafnie dowodząc jego zasadności podstawowymi ideami o „podległości diabła Bogu, ideową i kompozycyjną przewagą bieguna odpuszczenia nad biegunem zatracenia oraz zaakcentowaną ideą pokuty jako przedsięwzięcia zbawienia” (s. 101, przekł. M.M.).

Dążenie do zrównoważonych osądów przedstawianego materiału, w połączeniu z badawczym obiektywizmem, erudycją badaczki, logiką wywodu i klarownością języka, pozytywnie cechuje przeprowadzony w omawianej tu rozprawie dyskurs. Hashemi wyczerpująco omawia problematykę dzieł Karela Račina, który, dzięki jej staraniom, z dużym prawdopodobieństwem zostanie doceniony jako barokowy autor. I to zdaje się stanowić największą wartość książki Michaeli Hashemi. Pozostaje mieć nadzieję, że czeska literaturoznawczyni nie poprzestanie w swojej misji eksplorowania i popularyzowania czeskiego baroku literackiego.

Manuela Maciołek

Libor Martinek, *Polská poezie českého Těšínska po roce 1920*, Opava: Slezská univerzita v Opavě 2006, ss. 354.

Autor studium *Polská poezie českého Těšínska po roce 1920* stawia sobie za cel zapewnienie białych miejsc na mapie powojennej literatury polskiej powstałej na Śląsku Cieszyńskim. Jak podkreśla w *Uwagach odautorskich*, w centrum zainteresowania znajdują się głównie te problemy, którym dotychczasowi badacze nie poświęcali zbytnej uwagi oraz te, które zostały tylko zasygnalizowane bądź nawet zainicjowane, ale nie doczekały się wnikliwszego opracowania.

We wstępie opatrzonym tytułem *Úvodem k polské poezii českého Těšínska po roce 1920* Libor Martinek precyzuje przedmiot swych studiów, którym ma być analiza literackiej działalności, przede wszystkim twórczości poetyckiej, polskiej mniejszości narodowej na Śląsku Cieszyńskim (s. 5). Literatura polskiej mniejszości usytuowana została w kategoriach literatury regionalnej.

Zjawisko regionalizmu wykrystalizowało się u schyłku XIX w. we Francji i oznaczało ruch społeczno-kulturowy zmierzający do częściowego uniezależnienia się od ośrodka centralnego w najszerszym sensie, a tym samym od oficjalnie sankcjonowanej kultury narodowej. W późniejszym okresie znaczenie tego terminu ulegało sporym przesunięciom i było łączone z licznymi, nierzadko deprymującymi go *quasi*-synonimami, np. autonomizmem, a nawet nacjonalizmem czy też prowincjonalizmem. Na tej podstawie zostało ukute pojęcie literatury regionalna. Zakres pojęcia ograniczono do związku twórczości literackiej z określoną przestrzenią geograficzną, który wyrażał się w podejmowaniu określonych zestawów tematycznych (najczęściej związanych z danym terenem) przy użyciu języka lokalnego (gwary lub dialektu).

Do tej pory „badania regionalne” ograniczały się do refleksji nad folklorem lub nad tworem, który można by najogólniej określić jako kulturowy koloryt lokalny. Martinek zmienia tę optykę, przesuując swe zainteresowania badawcze w nieco inne obszary. Co ciekawe, a zarazem symptomatyczne, folklorystyka (jeśli nie stanowiła inspiracji dla twórczości *stricte* literackiej) znajduje się poza przedmiotem rozważań podjętych w książce. A przecież dotychczas w tego typu badaniach ten wątek eksponowany był najbardziej. Strategia przyjęta przez autora zbliża go do ustaleń Stefana Żółkiewskiego (do którego zresztą niejednokrotnie odwołuje się w pracy – zob. s. 10, 11, 162), który opracowując teorię obiegów literackich, również wykluczył obieg folklorystyczny, traktując go jako odrębny w stosunku do obiegu wysokoartystycznego, jak i piśmiennictwa „dla ludu”. Jednocześnie Martinek, podobnie jak polski badacz problematyki życia literackiego, Krzysztof Dmitriuk, postuluje wyjście z zakłętą kręgu literatury arcydzieł oraz kanonicznych interpretacji czytelników-ekspertów.

Śląski literaturoznawca zrećźnie rewiduje zakres badań nad szeroko pojętym regionalizmem i wprowadza tę problematykę w nowe eksploracje badawcze, co pozwala mu dostrzec niejedną pomijany dotąd aspekt, reinterpretować czy oświetlać na nowo problemy już wcześniej postawione. Po pierwsze przesuwa rozważania nad literaturą regionalną w ramy literatury ogólnoeuropejskiej. Badania nad prądami ponadlokalnymi, ba, ponadnarodowymi formacjami (takimi jak np. awangarda) włącza w dyskusję nad literaturą regionalną. Po drugie rewiduje dotychczasowe badania nad życiem literackim, łącząc rozważania teoretyczne z badawczą empirią. Podjęte badania paraliterackie w tym wypadku okazały się słuszne, ponieważ znacznie wzbogaciły kontekst odczytań metaliterackich.

Interesujące jest samo określenie specyfiki obszaru badań, który został zaakcentowany już w tytule omawianej pozycji. *Polska poezja czeskiego Śląska Cieszyńskiego po roku 1920* odnosi się do czeskiej literatury narodowej oraz literatury polskiej rozwijającej się na terytorium Polski. Ten aspekt studium wydaje się najbardziej konstruktywny i wartościowy metodologicznie. Autor nie analizuje literatury polskiej powstałej na Śląsku Cieszyńskim jako enklawy kulturowej i nie koncentruje się na wskazywaniu jej specyfiki, jak to czyniono w dotychczasowych badaniach, lecz podejmuje się próby umiejscowienia tej twórczości w polskiej i czeskiej przestrzeni literackiej.

Książka składa się z czterech rozdziałów zasadniczych. W pierwszym omówione zostały ważniejsze aspekty życia literackiego polskiej mniejszości narodowej, w kolejnym autor przedstawia problematykę periodyzacji literatury polskiej powstałej na Śląsku Cieszyńskim po roku 1920, a w trzecim analizuje ewolucję tejże literatury w okresie międzywojennym. Następna, ostatnia, część pracy poświęcona jest przewyciężaniu dziedzictwa śląskiego regionalizmu.

W badaniach nad materią *stricte* literacką łączy podejście hermeneutyczne z porównawczym, natomiast w badaniach paraliterackich odnosi się do dokumentalistyki i biografistyki literackiej, które niewątpliwie mają dużą wartość dla śledzenia pogmatwanych losów omawianej literatury. W analizach komparatystycznych razić może zbytnia przewaga metody genetycznej nad typolo-

giczną. Wydaje się, że nadmierna ekspozycja wpływów i doszukiwanie się genetycznych zależności nieco przyémiewa znacznie ciekawsze rozważania dotyczące konwergencji literackich.

Interesujące są zwłaszcza pasáže traktujące o przenikaniu poetyk ponadlokalnych do twórczości polskiej mniejszości narodowej na Śląsku Cieszyńskim. Ten aspekt został wnikliwie zanalizowany na przykładzie twórczości Pawła Kubisza, który transponuje młodopolskie figury stylistyczne do systemu językowego rodzimej gwary (s. 136–137 n.). Martinek śledzi również wpływy polskiej awangardy na krystalizację poetyk poszczególnych pisarzy analizowanego regionu. W ten sposób nobilituje omawianych twórców, a zarazem poszerza ramy dotychczasowych interpretacji, czy nawet wręcz reinterpretuje ich dokonania literackie. Dla ilustracji warto przywołać chociażby rozważania nad poezją Jerzego Stanisława Polaczka, która – zdaniem autora – pozostaje pod wyraźnym wpływem różnych (czasem wręcz sprzecznych ze sobą) poetyk polskiej awangardy, głównie Juliana Przybosia, Juliana Tuwima, Jalu Kurka, a także Kazimierza Wierzyńskiego (s. 134–135).

Warto również zwrócić uwagę na ustalenia wkraczające w dziedzinę tematyki. Interesujące są w tym względzie analizy powtarzających się wątków i motywów w twórczości Pawła Kubisza i Petra Bezruča (s. 141–142). Nieocenione jest także to, że autor monografii przywołuje, a tym samym ocala od zapomnienia, działalność kulturowo-literacką takich postaci jak Walenty Krzyszczycki czy Oskar Zawisza (s. 131).

Monografia ma niewątpliwe walory poznawcze. Porządkuje i znacznie poszerza dotychczasowe, bardzo niesystematyczne i heterogeniczne *cicer cum caule*, *quasi*-badania ograniczające się niejednokrotnie do prostego zebrania faktów lub podsumowania dotychczasowych fragmentarycznych opracowań. Problematykę tę cechował niedobór prac o charakterze zagadnieniowym i sygnalne traktowanie istotnych procesów zachodzących w omawianej przestrzeni literackiej. Jednocześnie brak głębszej refleksji metodologicznej nad tą materią powodował, że wnioski wyciągane z części opisowej badań w nikłym stopniu wiązały się z zagadnieniami procesu historycznoliterackiego i kierunków rozwojowych kultury. Martinek podejmuje się próby takiego ujęcia, które pozwoliłoby wkomponować badania nad zjawiskami i procesami życia literackiego w całość kształtu myślenia o procesie historycznoliterackim. W największym skrócie można rzec, że operacje naukowe śląskiego literaturoznawcy koncentrują się wokół zabiegu wyprowadzenia omawianej literatury z kategorii *regionalis* i włączenia jej w *universum*.

W obecnej humanistyce nie ma orientacji dominującej. Żaden styl myślenia literaturoznawczego nie jest dziś w pełni wiarygodny. Wobec braku jasno zarysowanych postaw badawczych omawiana publikacja zasługuje na uwagę już choćby ze względu na przyjętą metodologię, łączy bowiem różne spojrzenia badawcze, do tej pory rzadko ze sobą związane. Prace historycznoliterackie traktują rozważania nad życiem literackim marginalnie, postrzegając je jako odrębne wobec dziejów twórczości literackiej. Natomiast badania nad mechanizmami życia literackiego nie obejmują refleksji nad procesem literackim.

Należy podkreślić korzyści płynące z zapoczątkowania badań historycznoliterackich nad pracą dokumentacyjną i interpretacją życia literackiego. Prowadzą one bowiem do stworzenia pełniejszej bazy materiałowej oraz ujawnienia faktów niedocenionych przez współczesnych lub niesłusznie pominiętych przez historyków literatury. Martinek ujmuje te zagadnienia zarówno w aspekcie diachronicznym procesu historycznego, jak i synchronicznym.

Najistotniejszym walorem omawianej pozycji (a w szczególności dla podjętego w niej samego przedmiotu badań) jest to, że Martinek wydobywa literaturę polskiej mniejszości narodowej ze stosunku podrzędności wobec literatury czeskiej i polskiej. Konstatacje genetyczne wiodą autora do formułowania istotnych wniosków na temat zjawisk, które można by za Henrykiem Markiewiczem określić zbiorczo jako „kontakty interliterackie”. Było to z pewnością trudne zadanie, ponieważ twórczość omawianych autorów nie miała większego (żadnego?) wpływu na rozwój zarówno polskiej, jak i czeskiej literatury narodowej, ale jednocześnie, co przekonująco zostało w książce udowodnione, nie była wobec niej wtórna.

Praca ta, oprócz wartości informacyjnej, ma dla badacza kultury literackiej również szczególną wartość metodologiczną, zwraca bowiem uwagę na syngenetyczny charakter literatury, rekonstruuje najistotniejsze zjawiska literackie w ujęciu synchroniczno-diachronicznym. Jednak, jak sądzę, główną zaletą rozważań podjętych przez Martinka jest to, że wyprowadza kategorię literatury regionalnej z ciasnych ram prowincjonalizmu i lokuje ją na arenie międzynarodowej, pokazując jej miejsce na kulturowej mapie i wyjaśniając, na czym polega wkład kultury regionalnej w rozwój kultury narodowej.

*Ilona Gwóźdź-Szewczenko*

Drahomíra Vlašínová, *Ludmila Hořká*. „*Hořký život – hořké jméno*”. *Portrét spisovatelky Ludmily Hořké*, Opava: Matice slezská 2008, ss. 94.

Książka zatytułowana *Ludmila Hořká*. „*Hořký život – hořké jméno*”. *Portrét spisovatelky Ludmily Hořké* ukazała się jako szósta pozycja w serii „Osobnosti Slezska” (Osobowości Śląska), która wydawana jest przez instytucję Matice slezská (Macierz Śląska) w Opawie. Celem serii jest przybliżenie kulturowej historii czeskiego Śląska. Bohaterami poszczególnych publikacji są znaczący literaci, artyści, muzycy, pracownicy naukowcy oraz inne postaci, wyraźnie zaznaczające swoją obecność w historii Śląska, których wkład w rozwój tego regionu nie został w dostatecznej mierze zbadany i oceniony.

Ludmila Hořká to pseudonim artystyczny śląskiej pisarki, której prawdziwe imię i nazwisko brzmiało: Marie Šindelářová. Jak podaje badaczka jej twórczości, pytana o przyczyny obrania takiego miana odpowiadała: „Proč jsem si dala jméno Hořká? Hořký život – hořké jméno” (s. 18). Tytułowa figura stylistyczna wysuwająca na plan pierwszy cytat dotyczący „ferealnego” pseudonimu (odzwierciedlającego złożoną sytuację egzystencjalną) sugeruje, że elementem porządkującym narrację metaliteracką będą właśnie koleje życia śląskiej pisarki. Druga część tytułu implikuje podejście historycznoliterackie. Trafny i nośny semantycznie tytuł jest kluczem do podejścia badawczego zaproponowanego przez autorkę.

Ludmila Hořká – bohaterka rozważań Vlašínovej – była, mówiąc bez ogródek, prostą kobietą ze wsi, a zarazem literackim samoukiem, osobą o dużej intuicji artystycznej i wielkiej wrażliwości twórczej. Przystępując do kreślenia jej profilu literackiego, nie można pominąć aspektu biograficznego, który miał decydujący wpływ na uformowanie się osobowości twórczej i stanowi swoistą konkretyzację do literackiej spuścizny Hořkej, bez której rzetelna analiza jej dorobku nie jest możliwa. Taką taktykę interpretacyjną, którą najzwyczajniej można by określić jako eksplorację od biografii ku materii literackiej, obiera Drahomíra Vlašínová.

Książka składa się z trzech zasadniczych rozdziałów. Pierwszy bardzo plastycznie przedstawia koleje życia śląskiej pisarki. Marie Šindelářová urodziła się w okolicach Opawy. Ze względu na ubóstwo i warunki nie otrzymała odpowiedniego wykształcenia. Wpierw uczęszczała do niemieckiej szkoły w Kravařach (ponieważ czeskiej szkoły tam nie było), potem ukończyła dwuletnią szkołę powszechną w Štítnie. Jej wykształcenia nie można więc określić nawet mianem podstawowego. Ojciec prowadził miejscową gospodę, a kiedy umarła mu żona (Marie miała wówczas dziewięć lat), ożenił się powtórnie. Wtedy córka zamieszkała z ciotką. Mając jedenaście lat, zaczęła pomagać ojcu przy pracy w gospodzie, a po jego śmierci sama zaczęła ją prowadzić. Żyła więc zupełnie inaczej niż większość współczesnych pisarzy, odróżniał ją nie tylko brak wykształcenia, ale także praca zawodowa oraz warunki socjalne panujące ówczesnie na tym terenie.

W rozdziale wstępnym, stanowiącym niejako *preludium* do dalszych rozważań, Vlašínová przywołuje drugi niezwykle ważny kontekst interpretacyjny: miejsce, w którym żyje, tworzy i które opisuje w swych dziełach Hořká. Jest to Hlučínsko (ziemia hulczyńska), region leżący na Nizinie